



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

1-2/2013

58-59

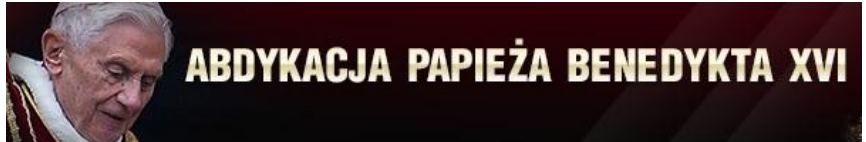
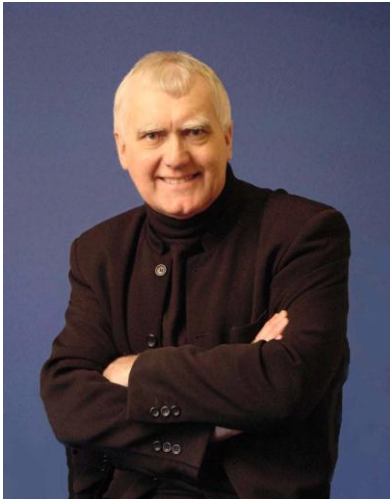
2 lutego – 24 marca

2013

3200 - 3250 dni p.w. do UE

Cykl: Catoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



PASSA

nr 8 (648), 28 lutego 2013 roku **PYTANIE NA CZASIE**

Papież Benedykt ogłosił światu koniec swojego pontyfikatu.
Nie mógłby odejść niejeden dureń na polityczną emeryturę?

PASSA

nr 12 (652), 28 marca 2013 roku

PO WYBORZE PAPIEŻA FRANCISZKA



MKWD NA ŻYWO!



ul. Smolna 9, www.dks.art.pl

PONIEDZIAŁKI
25 LUTEGO, 25 MARCA
(po raz 71, 72)

godz. 19.00



marek majewski
zaprasza

Anna Maria Adamiak, Grzegorz Walczak
Tomasz Szwed, Włodzimierz Ciesielski
Wojciech Dąbrowski

Czy w Toruniu, czy w Gdańsku,
Ksiądz żył dotąd po pańsku,
Chodząc sobie w sutannie ze stulą,
Życie przez to miał klawe,
Aż tu nagle konklawe
W jednej chwili to wszystko popsulo.

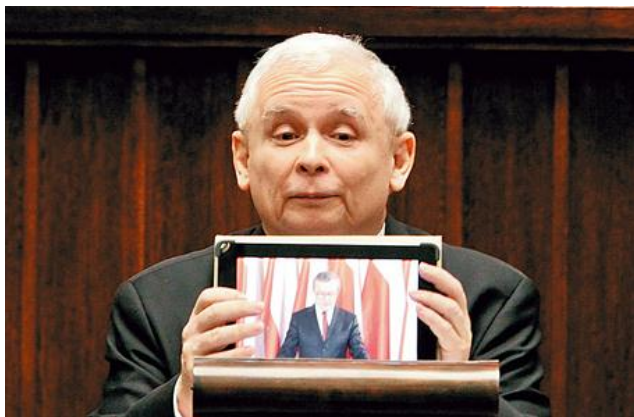
Człowiek lekką miał pracę,
Zbierał forszę na tacę,
Raz ministrant się trafił, raz mniszka.
Miał co wieczór na flachę,
Podróżował maybachem,
Aż tu diabli nadali Franciszka.

Zaskakuje świat newsem,
Jeździ metrem i busem,
Osobiście za hotel zapłacił,

Nie chce złotych pierścieni
I przepychu nie ceni,
Każe wszystkich traktować jak braci.

Strach pomyśleć co dalej!
Dotąd wszystkie skandale
Można było zamiatać pod dywan.
Co z fortuną ogromną?
Wierni luksus wypomną!
Już się nie da skandali ukrywać.

Tak zaskoczyć człowieka!
Jakaż przyszłość nas czeka?
Z tym Franciszkiem to boskie skaranie!
Stąd pytanie niegłupie:
Jak żyć, księżo biskupie?
Nade wszystko trzeba mieć...
powołanie.



Ostatnio modne są gadżety:
Raz sztuczny penis, raz tablety.
Teraz jest wzorem i przykładem
Człowiek z tabletem i ipadem.
Dzisiaj wypada mieć ipada,
Bo bez ipada żyć *nie nada*.

Choć nie masz nic do powiedzenia,
Ipad gwarancją jest istnienia.
Możesz pleść bzdury, głupstwa gadać,
Bylebyś tylko miał ipada.

Możesz z wszystkimi koty drzeć,
Ale ipada musisz mieć!

Teraz króluje na estradach
Ten, co korzysta dziś z ipada,
Premier mówiący na tablecie,
To pewny sukces w kabarecie.
Kto dziś sprawować chce rząd dusz,
Wie: bez ipada ani rusz!

Gdy nie masz konta, prawa jazdy,
Z ipadem zagrasz rolę gwiazdy,
Sposób to może dość nachalny,
Lecz dziś się liczy szum medialny.
Gdy brak, masz powód do rozpaczki:
Dziś bez ipada nic nie znaczysz.

Na koniec spytam dość odważnie:
Prezes żartował, czy poważnie?
Zamiast dyskusji głos z ipada
To nowoczesność czy żenada?
Premier z tabletu – niezły gag.
Jeśli na serio - słów mi brak.

Stąd dla Prezesa dobra rada:
Bierz Pan ipada, no i... spadaj!

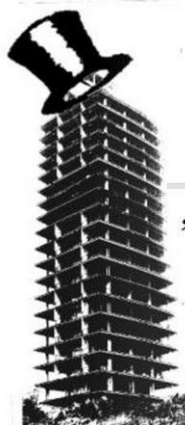
stwierdziła **Anna Sobecka**,
posłanka **Ruchu Ludowo-Narodowego**, poprzednio **LPR**,
później **PiS**, spikerka **Radia Maryja**,
przewodnicząca sejmowej Komisji ds. Rodziny,
udzielając wywiadu **Dziennikowi 5** czerwca 2007 roku.
Skomentowałem to wówczas następującą frazuską
(patrz MKWD, nr 7/2007):

Martwię się o dziecko, nie chce spać i nie je.
Zobaczył Sobecką i woli być gejem.

Wydawało się, że większych bredni z sejmowej mównicy
wygłosić się nie da. Ale wszystkich przebiła posłanka **PiS**
profesor **Krystyna Pawłowicz**, nauczyciel akademicki,
doktor habilitowany nauk prawnych
b. sędzia Trybunału Stanu **2007-2011**



Że stroni od kobiet, nie dziw się gejowi.
Któż wybrałby sobie posłankę Pawłowicz?



Zaproszenie

na autorski program literacko- muzyczny
Wojtki Dąbrowskiego

„**POD SZKIELETOREM**”
wieczór trzeci

27 stycznia 2013 (nd), godz 20:00

Kraków ul. Borowickiej 7 i 1/2



Integracja Galicyjska
i Muzyczny Kabaret
Wojtki Dąbrowskiego
zapraszają



Dom Sztuki zaprasza na wieczór z cyklu
Marek Majewski
i jego goście
Jan Jakub Należyty
Dorota Wasilewska
4.03.2013 (poniedziałek) godz. 19.00
 Bezplatne karty wstępu do odbioru w kasie Domu Sztuki
 od dnia 28.02.2013 (czwartek), od godz. 17.00
 Dom Sztuki ul. Wiolinowa 14 tel. 22 6437935
 Koncert sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

PASSA
 WYDZIAŁ KULTURY

nr 9 (649), 7 marca 2013 roku

SEXY BOY W DOMU SZTUKI

Trzeba mieć nie lada poczucie humoru, polot i lekkie pióro, żeby sparafrazować popularny francuski evergreen Bettiego *C'est ci bon* i stworzyć przepyszny pastisz piosenki Sexy boy. Trzeba mieć w dodatku kabaretowe zacięcie i zdobyć się na odrobinę autoironii (rzadka cecha!), żeby zaśpiewać go niby o sobie, puszczać oko do rozbawionej publiczności. Tę piosenkę wykonał na bis po swoim recitalu **Jan Jakub Należyty**, kolejny gość cieszącego się ogromnym powodzeniem cyklicznego programu **Marka Majewskiego** w *Domu Sztuki*, podbijając bez reszty ursynowską publiczność.

Ale **JJN** to potrafi. Jego specjalność to artystyczna prowokacja, umiejętność łączenia liryki i inteligentnego żartu. Potrafi być wzruszający (pieśń Quasimodo do Esmeraldy, własna wersja Modlitwy Okudźawy, dedykowana przyjaciółom, którzy odchodzą zbyt wcześnie), refleksyjny (aria Don Kichota z musicalu z *Człowiek z La Manchy*, autorska wersja *My way* z repertuaru Franka Sinatry), potrafi śmiać się z samego siebie, prowokuje, zadaje pytania. Od lat śpiewa piosenki z repertuaru Brela (Nie opuszczaj mnie, Piosenka starych kochanków), Brassensa, Aznavoura, własną wersję *Martwych Liści* Kosmy, piosenki autorskie.

Z powodzeniem debiutował jako 15-latek w Ogólnopolskim Młodzieżowym Przeglądzie Piosenki (1980). Trzy lata później podbijał Opole na XX OFPP (1983) piosenką o klaunie. Zyskał przydomek polskiego Brela za sprawą Jonasza Kofty, ongiś najmłodszy w kabarecie Jana Pietrzaka *Pod Egidą*, w którym występował razem z Markiem Majewskim. Panowie znają się od dawna, i **MM** wie, zapraszając go do programu, że to pewniak.

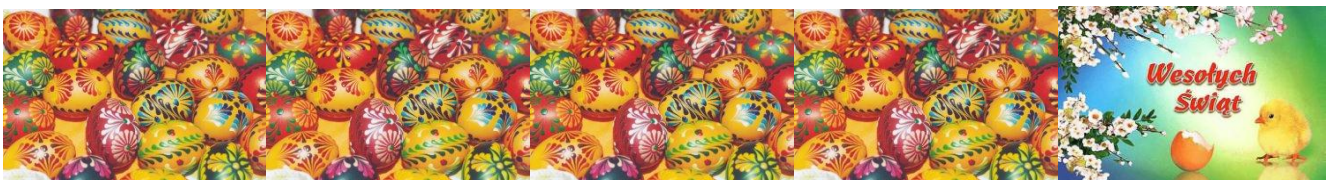
Nie inaczej przyjęła go ursynowska publiczność.

Ostatnio **JJN** odnosi również sukcesy jako dramaturg. Szczerze mówiąc, w tej roli podoba mi się mniej, ma wprawdzie sporo świetnych pomysłów i posiadał łatwość pisania dowcipnych dialogów, ale w całości czegoś mi brakuje. Przyzwyczailem się do jego finezyjnych tekstów i wolę go i cenię bardziej jako mistrza małych form, piosenek i utworów poetyckich z nieco wyższego piętra, choć muszę przyznać, że zarówno komedia *Andropauza, czyli męska rzecz być z kobietą* (w doborowej obsadzie z Markiem Siudymem, Jackiem Kawalcem i Maciejem Damięckim na czele) czy komedia odchudzająca *Dieta cud* z plejadą gwiazd w rolach głównych (Ewa Kuklińska, Adrianna Biedrzyńska, Grażyna Barszczewska, Ewa Dałkowska, Ewa Ziętek) odniosły komercyjny sukces (ponad 100 przedstawień każdej z nich) i przyniosły autorowi tak wielką popularność, że postanowił napisać kolejną komedię małżeńską *3 razy łóżko*, której premiera odbędzie się w poniedziałek **18 marca** w Teatrze *Palladium*.

Program odbywał się tuż przed Dniem Kobiet, toteż gospodarz spotkania, Marek Majewski przypomniał paniom kilka swoich znakomitych tekstów z cyklu *Towarzystwo Przyjaźni Męsko-Damskiej* (na świecie nie ma zimnych kobiet, piosenki o przedszkolakach i sarencie), a dbając o parytet, żeby i panowie też mieli oko na kim zawiesić, zaprosił dwie urodziwe panie: **Dorotę Wasilewską**, która nie tylko akompaniowała artystom, ale zaprezentowała dwie własne udane kompozycje (ze słowami Dariusza Wasilewskiego i Dagny Ślepowrońskiej) oraz w charakterze tradycyjnej niezapowiadanej niespodzianki **Annę Marię Adamiak**, która oczarowała publiczność piosenką *Memory* z musicalu *Koty* i jedną z najnowszych piosenek nagrywanych na płytę z muzyką **Andrzeja Zaryckiego**.

Wojciech Dąbrowski

Kolejne spotkanie z cyklu *Marek Majewski i jego goście* - 15 kwietnia. Wystąpi **Artur Barciś**.



PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 7 (647), 21 lutego 2013 roku

Z CYKLU MAREK MAJEWSKI I JEGO GOŚCIE: OPANIA

Marian Opania jest znakomitym aktorem. To znaczy w pewnych kręgach był, dopóki nie odmówił udziału w szemranym przedsięwzięciu reżysera Krauzego i scenarzysty Wolskiego, nie chcąc uwiarygodnić z góry założonej politycznej tezy, której nie podziela. Z dnia na dzień w opinii rzecznika pewnej partii opozycyjnej stał się aktorem miernym i kiepskim kabareciarzem.

PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 9 (649), 7 marca 2013

OPANIA RAZ JESZCZE

Świetnym aktorem jest Opania.
Sprawdził się w Brelu i Hemarze.
Lecz PiS jest dziś innego zdania,
Że... kiepskim jest kabareciarzem.

Dlaczego podpadł? Cóż, miał pecha.
Nie brak talentu jest przyczyną.
Nie chciał się wcielić w postać Lecha,
Więc stał się... marnym aktorzyzną.

Gdyby się zgodził, byłby wielki!
Na pewno zrobiłby furorę
I splendor czekałby go wszelki,
A tak... podrzędnym jest aktorem.

Lecz patrząc na to z drugiej strony,
Na pewno mi przyznacie rację:
To, że przez PiS jest odrzucony,
Stanowi dziś... nobilitację.

Niejednen podpadł. Mały, duży,
Czy to bohater czy Noblista,
Nieważne, że się czymś zasłużył.
Spostponowanych długa lista.

Nikt już nie został na świeczniku
Z tych, których cenię, których lubię.
Więc pointę zawrę w tym okrzyku:
Panie Marianie, witaj w Klubie!

*

Marian Opania

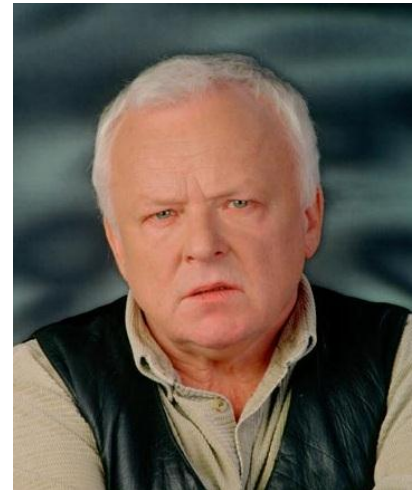
wystąpił ponownie na Ursynowie
z **Wiktorem Zborowskim**
w programie **Super Duo**
(szczególnie dla Pań z okazji Dnia Kobiet!)
Imieliński Dom Kultury, ul. Dereniowa 6
w piątek, **8 marca**

Ponieważ jednak wspomniane kręgi zdezwuowały już dorobek wszystkich wybitnych Polaków rozslawiających nasz kraj, Noblistów (Miłosz, Szymborska, Wałęsa), laureatów Oskarów (Wajda), nie oszczędzając bohaterów o znaczącym dorobku (Bartoszewski) i światłych hierarchów Kościoła (Boniecki, Życiński, a ostatnio Glemp), kreując na patriotów i Prawdziwych Polaków wyłącznie miernoty i nieudaczników, będących wyznawcami pewnego zbawiciela, sPiSanie Opani na straty należy uznać za nobilitację. Sam Opania nie kryje zadowolenia, że znalazł się w jednym klubie w zacnym towarzystwie.

Na szczęście pieski poPiSkują, a karawana jedzie dalej. Niezrażony Marek Majewski i Wydział Kultury, który przedsięwzięcie finansuje, prowadzą właściwą politykę kulturalną i Opanię na Ursynów zaprosili (nota bene w niedzielę **24 lutego** wystąpi w **Domu Sztuki** inny wielki aktor **Andrzej Seweryn** prezentując twórczość też wielce dla niektórych podejrzanego Gombrowicza).

Opania, do niedawna Ursynowianin z Natolina (uległ żonie przenosząc się na Mokotów, ale czegoż się nie robi dla żony, która była pierwszą dziewczyną i z którą spędziło się całe życie), niedawno skończył **70** lat (składamy serdeczne życzenia i gratulacje!).

Jak sam przyznaje, występuje tylko dla inteligentnej publiczności, repertuar dobiera starannie, prezentuje wyłącznie utwory najwyższych lotów (Brel w znakomitych w tłumaczeniach Młynarskiego, Gałczyński, Okudźawa, Wysocki), reżyseruje swój spektakl w najdrobniejszych szczegółach.



Przeplata piosenki wybornymi monologami (*W kręgu sztuki* Michała Żwanieckiego) i szmoncesami (*Brydź* Antoniego Słonimskiego), kierując się wyłącznie kryteriami artystycznymi. Jest przy tym obiektywny i mimo obecnych różnic ideologicznych włączył także do programu teksty Marcina Wolskiego, które tenże napisał, zanim mu się pomieszało w głowie. Opania odcina się za to zdecydowanie od prymitywnych współczesnych produkcji różnych pozał się Boże kabaretów, kwitując ich poziom i artystyczne dokonania dosadnym: Pora umierać! Sam zaś podbił widownię kulturą, elegancją i perfekcyjnym warsztatem aktorskim.

To był niezwykły wieczór, ale Marek Majewski nie byłby sobą, gdyby nie sprawił widzom niespodzianki i czymś nie zaskoczył.

Tym razem, oprócz zapowiadanego gościa, wystąpiła **Joanna Jeżewska**, która zaprezentowała 2 piosenki i autorski monolog, zapraszając na swój koncert, w *Teatrze na Woli* (czwartek **7 marca**).

Kolejne spotkanie z Markiem Majewskim i jego gośćmi w *Domu Sztuki* odbędzie się w poniedziałek **4 marca**, godz. **19**. Wystąpi **Jan Jakub Należyty**.

Wojciech Dąbrowski



Lubię to.

Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego teraz także na facebooku

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer ukaże się **13 maja 2013** roku (3300 dni po wstąpieniu do UE)